



OWSIAK ZROZUMIAŁ BŁĄD



Szef WOŚP Jerzy Owsiak napisał list do Adama Chodzińskiego. Przyznaje w nim, że nie było żadnego powodu, by atakować dyrektora szpitala w Białej Podlaskiej. Chodziński został oskarżony o „zwolnienie z pracy” posta KO Riada Haidara, przez wiele dni linczowały go liberalne i lewicowe media. – Przyznam, że Pana wyjaśnienie jest jasne i zrozumiałe – stwierdził Owsiak, który wcześniej krytykował dyrektora bialskiej placówki i rozdierał szaty nad „straszny” los doktora. Żadnego zwolnienia nie było a Haidarowi nie stała się żadna krzywda. Jerzy Owsiak to zrozumiał. Czy Haidar będzie umiał przeprosić?

[CZYTAJ | 3](#)

WIELKI REMONT ZAKOŃCZONY

[PARCZEW | 2](#)

To się nazywa współpraca i skuteczność! Do użytku oddana została trasa wojewódzka z Parczewa do Lubartowa. Kapitałny remont drogi kosztował blisko ćwierć miliarda złotych.



TOTALNE STARCIE

[POLSKA | 6](#)

Polityczna stawka wyborów prezydenckich jest ogromna. Wynik rozstrzygnie o przyszłości Polski nawet na dekadę. Prawica może wygrać, ale tylko pod warunkiem, że w kampanii zbuduje ruch społeczny, który zrównoważy przewagę strukturalną obozu III RP. Trzeba z całą mocą przywołać ducha pierwszej Solidarności.

PAMIĘCI BOHATERA

[BRZOSOWICA DUŻA | 4](#)

Na skraju lasu w Brzozowicy Dużej (gm. Kąkolewnica), w pobliżu leśniczówki, zobaczymy pamiątkowy głaz. Poświęcony jest on por. Zdzisławowi Sierpińskiemu oraz żołnierzom Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Pomnik uroczyste odsłonięto 30 października 1994 r.



Pomóżmy Weronice usłyszeć świat

19-letnia Weronika Kacprzak z Radzyna Podlaskie urodziła się z zespołem Downa i wadą serca. Dziewczyna cierpi również na obustronny niedosłuch.

RADZYŃ PODLASKI

Za pośrednictwem Caritas Diecezji Siedleckiej jej mama zwróciła się do ludzi dobrej woli o wsparcie – pieniądze są potrzebne m.in. na zakup aparatów słuchowych dla nastolatki.

– O niedosłuchu dowiedzieliśmy się, kiedy Weronika skończyła 12 lat. Po serii badań, okazało się, że jej małomówność ma korzenie w tym, że nie słyszy nas właściwie – mówi Agnieszka Kacprzak. Państwo Agnieszka i Marek Kacprzakowie mają czwórkę dzieci. Nie na wszystko im wystarcza. – Chciałabym, aby Weronika mówiła i słyszała wyraźnie – tak, aby ludzie nie postrzegali jej tylko za osobę niepełnosprawną – mówi mama Weroniki. – Brakuje nam bardzo środków na zakup aparatu słuchowego. Wierzymy, że uda się go zakupić. Już teraz dziękujemy za wsparcie – podkreśla.

Caritas Diecezji Siedleckiej otworzyła specjalne subkonto, na którym zbierane są środki na leczenie i rehabilitację Weroniki Kacprzak. Każdy,



Weronika potrzebuje pomocy, by w pełni cieszyć się życiem

kto zechce wesprzeć dziewczynkę, może przekazać 1% podatku (nr KRS 0000223111 z poniższym dopiskiem) lub wpłacić pieniądze na konto: Caritas Diecezji Siedleckiej Bank Spółdzielczy O/Siedlce 21 9194 0007 0027 9318 2000 0260 z dopiskiem: „48712 – Kacprzak Weronika”.

Pijacki rajd w Radzynie

To cud, że nikomu nic się nie stało! 23-letni mieszkaniec gminy Kąkolewnica najpierw upił się niemal do nieprzytomności a potem wsiadł za kierownicę samochodu.

RADZYŃ PODLASKI

Nie wiadomo, gdzie zaczął się pijacki rajd 23-lataka, ale wiadomo, gdzie się skończył – na barierach energochłonnych przy skrzyżowaniu ul. Mierzyrzyckiej i Pomiarowej. Mężczyzna stracił tam panowanie nad pojazdem, który i wcześniej poruszał się „wężykiem”. Przybyli na miejsce policjanci nie mieli wątpliwości, w jakim stanie znajduje się kierowca. Badanie alkomatem było formalnością – wykazało 2,5 promila alkoholu w organizmie. Kierowca nie miał też przy sobie prawa jazdy. Teraz grozi mu do 2 lat więzienia.



Samochód prowadzony przez pijaka wjechał w barierki

tygodnik Podlaski
BIELA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL
TYGODNIK BEZPŁATNY
Nakład 10 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136,
21-500 Biela Podlaska
redakcja@tygodnikpodlaski.pl
WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia
REDAKTOR NACZELNY: Piotr Filipczyk

REKLAMA:
reklama@tygodnikpodlaski.pl
kamil.paszkowski@apella.com.pl
tel. 695 353 321

Wielki remont zakończony!

To się nazywa współpraca i skuteczność! Do użytku oddana została trasa wojewódzka z Parczewa do Lubartowa. Kapitalny remont drogi kosztował blisko ćwierć miliarda złotych.



Uroczyste otwarcie przebudowanej trasy

PARCZEW

Każdy, kto choć raz jechał drogą numer 815 z Parczewa do Lubartowa wie, jaką to było męczarnią. Dziura na dziurze, źle wyprofilowane zakręty, brak jakiegokolwiek infrastruktury – to musiało się zmienić.

– I dzięki wspólnym staraniom samorządu lokalnego i wojewódzkiego zmieniło się. Taką współpracę trzeba promować i rozwijać. Polityka naszego państwa zakłada naprawianie wieloletnich zaniedbań, jakie dotykały Polskę wschodnią za czasów poprzednich rządów. Dobrych wiadomości dla naszego regionu będzie więc znacznie więcej – mówił obecny na uroczystym otwarciu trasy senator Grzegorz Bierecki. Za ponad 234 miliony złotych każdy z pasów ruchu został poszerzony do 3,5 metrów, przebudowano i zbudowano od podstaw 40 skrzyżowań, wyremontowano nawierzchnię. Jak podkreślają przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, dzięki przebudowie zwiększona została przepustowość liczącej 36 kilometrów długości drogi, co nie tylko ułatwi życie mieszkańcom ale też poprawi dostęp do terenów inwestycyjnych i naszych atrakcji turystycznych.



– Taką współpracę trzeba promować i rozwijać – mówi senator Grzegorz Bierecki.

Groził, że wysadzi dom w powietrze

O włos od tragedii. 33-letni mieszkaniec gm. Biela Podlaska groził, że wysadzi swój dom. Desperata powstrzymała skuteczna akcja policji.

GMINA BIELA PODLASKA

Dramatyczne sceny rozegrały się w miniony wtorek. 33-latek zamknął się w domu jednorodzinnym, grożąc, że wysadzi budynek. W środku miał butle z gazem, które sukcesywnie odkręcał. By utrudnić mundurowym przeprowadzenie interwencji, na teren posesji wypuszczone zostały należące do mężczyzny psy. W działania na miejscu zdarzenia włączyli się policjanci wszystkich pionów, w tym negocjatorzy policyjni, którzy prowadzili rozmowy z zamkniętym w domu 33-latkem. Funkcjonariusze słyszeli syk odkręcania butli oraz czuli zapach gazu, podjęli więc decyzję o siłowym wyważeniu drzwi wejściowych. Na miejsce zostały wezwany Samodzielny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji w Lublinie. Po dynamicznym wejściu do mieszkania mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Okazało się, że był nietrzeźwy (miał 1,7 promila alkoholu), do groźnego zachowania miała go zaś popchnąć kłótnia z żoną.



Desperat groził, że spowoduje wybuch butli gazowych



POŚLE HAIDAR, CZAS PRZEPROSIĆ DYREKTORA CHODZIŃSKIEGO!

Szef WOŚP Jerzy Owsiak napisał list do Adama Chodzińskiego. Przyznaje w nim, że nie było żadnego powodu, by atakować dyrektora szpitala w Białej Podlaskiej. Chodziński został oskarżony o „zwolnienie z pracy” pośta KO Riada Haidara, przez wiele dni linczowały go liberalne i lewicowe media. – Przyznam, że Pana wyjaśnienie jest jasne i zrozumiałe – stwierdził Owsiak, który wcześniej krytykował dyrektora bialskiej placówki i rozdzierał szaty nad „straszny” losem doktora Haidara.



Riad Haidar

BIAŁA PODLASKA

Przypomnijmy, że tuż po świętach Bożego Narodzenia Riad Haidar napisał na Facebooku, że nie będzie już ordynatorem neonatologii w bialskim szpitalu. Wpis okraślił własnym zdjęciem w żałobnej, czarno-białej tonacji. Liberalne i lewicowe media natychmiast zagrzmiwały z oburzenia: wzór wszelkich cnót został wyrzucony z pracy przez „pisowskiego” dyrektora! Atmosferę podgrzewali lokalni działacze anty-PiS organizujący demonstracje „w obronie” Hai-

dera. Swoje dołożył Jerzy Owsiak. Zamieścił na Facebooku emocjonalny i krzykliwy apel do Chodzińskiego, gdzie zażądał „natychmiastowego wycofania decyzji” dotyczącej doktora-pośta. Sęk w tym, że... żadnej decyzji nie było. Riadowi Haidarowi skończył się kontrakt, z czego doskonale zdawał sobie sprawę. Adam Chodziński zaproponował mu nową umowę i poinformował, że rozpisze konkurs na stanowisko ordynatora neonatologii, którą dotąd pełnił (pobierający zresztą już emeryturę)

Haidar. Spokojne wyjaśnienia Chodzińskiego nikogo jednak nie obchodziły. Lewicowe i liberalne media linczowały, w kolejnych artykułach przedstawiając go jako sprawcę dramatu wspólnego lekarza i jego małych pacjentów. Haidar nie zrobił nic, by ten haniebny atak zatrzymać. Po czasie zreflektował się natomiast Jerzy Owsiak. W liście do Adama Chodzińskiego, który otrzymaliśmy od szpitala na skutek wniosku o udzielenie informacji publicznej, szef WOŚP przyznał, że właściwie nic się nie stało.

– Przyznam, że Pana wyjaśnienie jest jasne i zrozumiałe – napisał Owsiak. – Możemy sobie zadać tylko pytanie gdzie być może leżał błąd skoro całej sytuacji nadano tak ogromny, medialny wymiar i to nie my, jako Fundacja byliśmy pierwsi, ale dowiedziałem się o tym z internetu – dodał showman (pisownia oryginalna). Szkoda, że nie dodał, iż „z internetu” znaczy w tym przypadku z wpisu Riada Haidara. To on i jego zwolennicy nadali „ogromny, medialny wymiar” sprawie, której nie było. Co na to poseł Koalicji Obywa-

for: bialanews.pl



Warszawa, 20 stycznia 2020 r.

Dyrektor Szpitala Specjalistycznego
w Białej Podlaskiej
Adam Chodziński

Szanowny Panie,

Dziękuję za odpowiedź. Przyznam, że Pana wyjaśnienie jest jasne i zrozumiałe. Możemy sobie zadać tylko pytanie gdzie być może leżał błąd skoro całej sytuacji nadano tak ogromny, medialny wymiar i to nie my, jako Fundacja byliśmy pierwsi, ale dowiedziałem się o tym z internetu. Długo współpracowaliśmy i dalej pracujemy z dr. Riadem Haidarem dla mnie było czymś normalnym, że tak szybko zareagowaliśmy pisząc m.in. list do Pana. Pana wyjaśnienie jest dla mnie i dla nas wystarczające, ale jeszcze raz zadam pytanie – na co powinniśmy we wzajemnych kontaktach zwracać szczególną uwagę, aby nie dochodziło do takich sytuacji w których dwie strony, można powiedzieć, przedstawiają diametralnie inny stan rzeczy. Być może słusznym jest tutaj przytoczenie znanego powiedzenia: wylać dziecko z kąpielą. Sprawa dr. Riada Haidara oprócz czysto formalnego punktu widzenia ma też ogromny ładunek emocjonalny związany z jego doświadczeniem i szacunkiem pacjentów. Może nie ta forma rozwiązania umowy? Ale myślę że to ustali logiczny ciąg zdarzeń związanych ze sprawą dalszej lub końca współpracy dr. Riada Haidara w Białej-Podlaskiej. Dziękuję za życzenia skierowane do Orkiestry. Cieszę się, że docenia Pan wkład jaki wniosła Orkiestra w działanie Waszego szpitala.



List Jerzego Owsiaaka do dyrektora Chodzińskiego

telskiej? Nie wiemy. Riad Haidar od dawna nie odpowiada na nasze pytania dotyczące tej i innych spraw. My wiemy jedno: to już ostatnia chwila dla pośta, by wyjść ze sprawy z twarzą. Czas

przeprosić dyrektora Chodzińskiego!

PF

SKOMENTUJ NA NASZYM PROFILU



WYGODNIEJSZE PODRÓŻE KOLEJĄ NA PODLASIU

Zakończył się ważny etap prowadzonej przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. modernizacji linii kolejowej nr 32 na odcinku łączącym Białystok z Bielskiem Podlaskim. Od połowy grudnia ubiegłego roku pasażerowie korzystają m.in. z 3 nowych przystanków na trasie. Dzięki wartej prawie 64 mln zł inwestycji, kolej stała się bardziej dostępna zarówno dla dojeżdżających do szkoły czy pracy mieszkańców, ale również turystów odwiedzających Podlasie.



PRYZSTANEK BIAŁYSTOK NOWE MIASTO



PRYZSTANEK ORZECHOWICZE

WYGODNIEJ Z NOWYCH ORAZ ZMODERNIZOWANYCH STACJI I PRYZSTANKÓW

W ubiegłym roku zakończyła się gruntowna przebudowa peronów na stacjach Bielsk Podlaski i Strabla oraz na przystankach Zimnochy, Hołówki Duże, Lewickie i Białystok Stadion. Od połowy grudnia podróżni korzystają z 3 nowych przystanków na linii: Orzechowice, Hryniewicze oraz Białystok Nowe Miasto. Do wszystkich obiektów prowadzą bezpieczne dojścia do peronów. Perony wyposażone zostały w wygodne ławki, energooszczędne oświetlenie LED oraz wiaty, pod którymi można się schronić przed niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi. Z nowych tablic informacyjnych pasażerowie dowiadują się m.in. o aktualnym rozkładzie jazdy. Perony są wyższe tak, aby wsiadanie i wysiadanie z pociągu było łatwiejsze. W trosce o bezpieczeństwo osób niedowidzących i niewidomych, zamontowane zostały ścieżki naprowadzające znajdujące się wzdłuż krawędzi peronów.

PRACE NA ODCINKU NIE ZWALNIAJĄ TEMPRA

Obecnie trwają ostatnie prace wykończeniowe na przejazdach kolejowo-drogowych.

Skutki modernizacji obiektów odczuwają zarówno pasażerowie, jak i kierowcy, którzy przejazdy kolejowo-drogowe pokonają sprawniej i bezpieczniej. Trwa także budowa 2 nowych mostów kolejowych: w Hołówkach Małych nad rzeką Turośnianką oraz pomiędzy stacją Lewickie i przystankiem Hryniewicze nad rzeką Niewodniczanką.

LEPSZE POŁĄCZENIA KOLEJOWE NA PODLASIU

Nowe i zmodernizowane stacje oraz przystanki poprawiły komfort podróży oraz zwiększyły dostęp do kolei na Podlasiu. Na odcinku Białystok – Bielsk Podlaski położone zostały także nowe tory oraz rozjazdy kolejowe, po których pociągi mogą jechać z wyższą prędkością, nawet do 120 km/h. Wzrosnąć także bezpieczeństwo podróży, za sprawą nowoczesnych urządzeń SRK. Inwestycja prowadzona przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. poprawi komunikację kolejową w regionie oraz usprawni mieszkańcom okolicznych miejscowości dojazd do stolicy województwa.

www.plk-polskawschodnia.pl

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. | ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa | www.plk-sa.pl | www.plk-inwestycje.pl | www.mapadotacji.gov.pl | www.portalpasazera.pl



Projekt „Prace na linii kolejowej nr 32 na odcinku Białystok – Bielsk Podlaski (Lewki)” współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Operacyjnego Polska Wschodnia

REKLAMA



PARTNEREM RUBRYKI PODLASIE Z KULTURĄ JEST SALTUS UBEZPIECZENIA

Kodeń uczcił 157. rocznicę wybuchu powstania styczniowego

Obchodzimy 157. rocznicę wybuchu drugiego w XIX w. polskiego powstania narodowego przeciwko Imperium Rosyjskiemu.

KODEŃ

W nocy z 22 na 23 stycznia powstańcy uderzyli na rosyjskie garnizony w całym kraju. Mieszkańcy ówczesnego województwa podlaskiego należeli do najbardziej aktywnych i najlepiej zorganizowanych powstańców. Mimo to, tylko nieliczne ataki zakończyły się sukcesem. Jedną z takich akcji była zwycięska bitwa o Kodeń.

W ramach obchodów upamiętniających te wydarzenia, w Kodniu odbył się przemarsz z lasu „Borek” do centrum miejscowości. Uczestnicy obchodów złożyli też kwiaty na mogile 6 powstańców spoczywających na tamtejszym cmentarzu. Uroczystość upamiętniającą poprzedziła msza św. w Bazylice św. Anny, po której wszyscy spotkali się przy „kamieniu powstańców”, gdzie odczytano apel pamięci.

W uroczystościach uczestniczyli: wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk, wójt gminy Kodeń Jerzy Troć,



Wicewojewoda Robert Gmitruczuk

Towarzystwo Przyjaciół Kodnia, Zespół Placówek Oświatowych w Kodniu przy wsparciu parafii rzymskokatolickiej w Kodniu, OSP Kodeń, placówki Straży Granicznej w Kodniu oraz żołnierze z białskiego batalionu WOT.

HS/MAT. PRAS.



Pamięci por. Zdzisława Sierpińskiego

Na skraju lasu w Brzozowicy Dużej (gm. Kąkolewnica), w pobliżu leśniczówki, zobaczymy pamiątkowy głaz. Poświęcony jest on por. Zdzisławowi Sierpińskiemu oraz żołnierzom Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Pomnik uroczystie odsłonięto 30 października 1994 r.

BRZOWICA DUŻA

Porucznik Zdzisław Sierpiński działał w konspiracji pod pseudonimami „Grek” i „Sokrates”. Gromadził m.in. dokumenty dotyczące zbrodni w uroczysku „Baran” koło Kąkolewnicy, które nazywane jest Małym Podlaskim Katyniem. To tutaj, w latach 1944-1945, NKWD i oddziały podległe Informacji Wojskowej II Armii Wojska Polskiego zamordowały od 1300 do 1800 osób. Ofiarami byli Polacy, na których – bez względu czy posiadali wyrok śmierci czy nie – wykonywane były egzekucje (strzałem w tył głowy lub skroń). Od czerwca 1945 r. por. Zdzisław Sierpiński był komendantem rejonu IV Obwodu AK-WiN Radzyń Podlaski. Funkcję tę pełnił do śmierci w dniu 23 sierpnia 1946 r. Wtedy to został podstępnie złapany przez trzech funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa z Łukowa, którzy akurat przebywali w sąsiednim gospodarstwie. Wyprowadzili go do lasu koło Mościsk (przysiółek „Konki”),

gdzie następnie bestialsko zamordowali. Ciałem Zdzisława Sierpińskiego zaopiekowali się okoliczni mieszkańcy, którzy ukryli je przy pobliskiej grocie Matki Boskiej z Lourdes. Niestety funkcjonariusze UB odnaleźli zwłoki porucznika i je zabrali. W miejscu jego śmierci ustawiony został dębowy krzyż ogrodzony płotkiem. Zamordowanego „Greka” na stanowisku komendanta radzyńskiego Obwodu AK-WiN zastąpił Władysław Szabłowski, pseudonim „Kruk” i „Okrzeja”.

Pomnik upamiętniający por. Zdzisława Sierpińskiego umiejscowiony został na betonowym postumencie. Obok niego stoi krzyż z metalową pasyjką. Pomnik ma formę granitowego kamienia, do którego przymocowano tablicę. W lewym górnym rogu wyryto na niej symbol krzyża. Na tablicy przeczytamy następującą inskrypcję: KU PAMIĘCI / POR.

/ BRONISŁAWA SIERPIŃSKIEGO / PS. „GREK” „SOKRATES” / D-CY IV REJ. PODOBW. MAŁGORZATA / W OBWODZIE RADZYŃSKIM WiN / ZAMORDOWANEGO SKRYTOBÓJCZO PRZEZ UB / 23-VIII-1946 NA UROCZYSKU „KONKI” / I ŻOŁNIERZY TEGO REJONU / ZAMORDOWANYCH I POLEGŁYCH W WALCE Z UB / WIERNI RADY 30-X-1994 /. Niestety na tablicy błędnie zostało napisane imię porucznika – zamiast Bronisława powinno być Zdzisława.

35. część cyklu Cudze chwalcie, swoje poznajcie...



...autorstwa Roberta Mazurka, znanego animatora kultury i działacza społecznego, obecnie szefa Radzyńskiego Ośrodka Kultury.



Pamiętamy o tych, którzy ginęli w imię wolnej Polski

Zyskaj nawet 150 zł!

Kupujesz, płacisz i zgarniasz nawet 150 zł co miesiąc. Sprawdź szczegóły!



Idiokracja nie powinna zastępować demokracji. Obywatele RP winni są wierność własnemu krajowi



JANUSZ SZEWCZAK
analityk gospodarczy,
nauczyciel akademicki

Choć bez wątplenia bezkarność rozzuchwała złoczyńców, to posiadanie innych poglądów politycznych, przebywanie w opozycji czy poczucie boskości przez tzw. nadzwyczajną kastę ludzi – nie powinno zwalniać od myślenia, nawet jeśli to myślenie trochę boli. I ma rację być „król Europy”, były premier Donald Tusk stwierdzając, że: „Nie mamy prawa dłużej udawać, że tego nie widzimy. Bo, widzimy”, że zdradców ci u nas dostatek, a i pozytywne idiotów pośród tzw. elit i celebrytów nie brakuje, że wielu wewnętrznych Prusaków i Moskali chce nam odebrać suwerenność, poczucie dumy z bycia Polakiem i poczucie honoru, ale też prawo do aspiracji, samodzielnych decyzji, a wreszcie do pilnowania własnych pieniędzy, interesów i własnego bezpieczeństwa. Wielu z tych, którzy przez blisko 30 lat tzw. transformacji podejmowali wyjątkowo szkodliwe i często fundamentalne decyzje, choćby w sprawie wyprzedzenia majątku narodowego za bezcen w ramach tzw. prywatyzacji z byłym premierem Donaldem Tuskiem,

wicepremierem, prof. Leszkiem Balcerowiczem czy ministrem Januszem Lewandowskim na czele dziś tak wściekle atakujących naprawę polskich sądów wspólnie z kastą sędziowską mają w tym niewątpliwie swój własny interes, by w wymiarze sprawiedliwości i sądach „było tak jak było”, by tak naprawę nie było niezawisłych, uczciwych i profesjonalnych sądów, by wyroki sądów były zgodne ze zdrowym rozsądkiem i poczuciem sprawiedliwości, choć deklarują oczywiście coś zupełnie innego. Kto jak kto, ale to właśnie te tzw. elity liberalno-lewackie z lat minionych, cała ta ferajna tzw. Europejczyków i sprzedawczyków naprawę ma się czego obawiać w przypadku skutecznej reformy wymiaru sprawiedliwości i sądów, bo przecież to za tamtych, minionych już na szczęście czasów i rządów, wyjątkowo swobodnie w wielkiej skali i całkowicie bezkarnie grabiono polski majątek narodowy, publiczny grosz (nie tylko przez mafie VAT-owskie i kosmopolityczne gangi), ale też przez tzw. przyjaciół królika, jak i też portfele Polaków. I ten proceder został zdecydowanie zahamowany, niestety nie przez polskie sądy i polskich sędziów, nie przez I prezesa Małgorzatę Gersdorf i jej poprzedników, ale przez polityków obecnej władzy i to budzi tak ogromną wściekłość tzw. właścicieli III RP. Warto przypomnieć pewien istotny, zapomniany już fakt, że to rząd premiera Donalda Tuska i ministra

finansów Jana Vincenta Rostowskiego pożyczzył w 2012r. i wygląda na to, że na wieczne nieoddanie – MFW ponad 24mld zł na tzw. ratowanie strefy euro, choć do niej nie należeliśmy i na szczęście nadal nie należymy. Gdzie są te pieniądze i kto odpowie za te wątpliwe decyzje? Wbrew pozorom uczciwe i sprawiedliwe sądy oraz prawni i odważni sędziowie mogliby tu mieć też coś do powiedzenia. Oj nie pójdzie premier Donald Tusk, ani jego ferajna do nieba, jak mu prorokuje córka, ale raczej trafi do IX kręgu piekła Dantego – tam już na niego czekają Brutus z Judaszem. Ostatnie głosowania części europarlamentu w Brukseli przeciwko Polsce i interesom Polaków dowodzi tylko, że Targowica jest wiecznie żywa. Zanim jednak nadejdzie Sąd Boski winna zadziałać również ta ludzka sprawiedliwość i do tego uczciwe, profesjonalne i rozumne sądy są niezbędne. Polacy mają coraz bardziej dość ze strony totalnej opozycji, antyrządowych mediów, jak i części przedstawicieli tzw. nadzwyczajnej kasty: „przekazu myśli i nikczemnych słów, bez udziału rozumu i choćby odrobiny przyzwoitości”, czas skończyć z doktryną pośta PO Sławomira Neumana. Idiokracja nie powinna zastępować nawet tej wielce ułomnej demokracji, a wyroki muszą być zgodne z zasadami życia społecznego, zaś obywatele RP winni wierność własnemu krajowi i działanie dla dobra wspólnego.

CYTAT TYGODNIA

Jeśli w Polsce prawo jest łamane, to przodują w tym sądy i jest na to naprawdę gigantyczna ilość przykładów. Oczywiście są środowiska uprzywilejowane (...). Sądy chronią przedstawicieli tych środowisk nawet w oczywistych i skandalicznych przypadkach. I to jest cała prawda i istota sporu, który się toczy.



JAROSŁAW KACZYŃSKI
Prezes PiS

Przemysł pogardy już kiedyś prezydenta RP zabił. To, co robi „Newsweek” jest zbyt podobne, by spać spokojnie



MARCIN WIKŁO
Dziennikarz prasowy, radiowy i telewizyjny. Publikuje w portalu wPolityce.pl i tygodniku Sieci

W najnowszym numerze tygodnika „Sieci” napisaliśmy z Markiem Pyzą tekst zatytułowany „Siła złego...”, bo zaskoczyło nas to, jak podobne są do siebie narracje rywali Andrzeja Dudy w wyścigu prezydenckim. Tak to wygląda, niby powinni przede wszystkim skupić się na konkurencji ze sobą o wejście do drugiej tury, a jednak już teraz precyzyjnie określili wspólnego wroga. To obecny prezydent i rządzące ugrupowanie, które popiera go w wyborach. Politycy robią swoje, zaskakuje płytkość zarzutów wobec obecnego prezydenta. Okazuje się, że do rangi zasadniczego problemu urasta to,

że Andrzej Duda krzyczy. Co i rusz mówi o tym Małgorzata Kidawa-Błonska, oburza się na to Władysław Kosiniak-Kamysz. Składając jednak polityczno-medialne puzzle w całość należy dojść do wniosku, że wcale nie jest czeplanie się błahostek, to zadziwiająco precyzyjna operacja, której kolejną odstonę serwują nam sprzyjające opozycji media i „ich” autorytety. Aż wtos jeży się na głowie, gdy odnajdujemy analogie do roku 2010 i potężnego przemysłu pogardy skierowanego na Lecha Kaczyńskiego. Najbardziej bezpośrednio do tamtej kampanii nienawiści nawiązał reżyser Andrzej Saramonowicz, który zamieścił na Facebooku portretowe zdjęcie wykrzywionej nienaturalnym grymasem twarzy prezydenta Andrzeja Dudy zestawione z ziemniakiem. Identyfikacja jak w okładkowym artykule „Tageszeitung” z czerwca 2006 r. w niewybredny sposób atakującym śp. Lecha Kaczyńskiego. Do tego wciąż jest mowa o języku „goebelsowskim” lub „gomułkowskim”, którym rzekomo posługuje się Duda. A to już najprostsza droga do naigrywania się z min i grymasów prezydenta.

Pamiętacie państwo, jak wiele nieudanych, ośmieszających, obrzydliwych fotografii Lecha Kaczyńskiego opublikowano w 2009 czy 2010 roku? A skoro on taki odrażający, to nie ma co go szanować, nie ma co się z nim liczyć. Trzeba nim gardzić. Nawet jeśli ktoś podniósłby na niego rękę, co z tego? Czym to się różni od tego, co serwuje nam dzisiejszy „Newsweek”. „Dlaczego ciągle krzyczy, obraża się bez powodu i ucieka od poważnej polityki?” – pyta pismo Lisa z okładki. Można się z Andrzejem Dudą zgadzać lub nie, uważać go za dobrego lub złego prezydenta, głosować na niego lub na jego rywala. Ale urząd prezydenta RP wymaga szacunku, ktokolwiek by go nie zajmował ma być szczególnie chroniony. Podkreślam: chroniony, a nie wyjęty spod krytyki. To, czego dopuszcza się polskojęzyczny „Newsweek” jest przekroczeniem krytyki, pójsciem w niebezpieczną stronę. Wydawało mi się, że po 2010 roku, po śmierci tak samo Łzonego prezydenta Lecha Kaczyńskiego coś takiego już się nie powtórzy. A jednak... Felieton opublikowany w portalu wPolityce.pl



kasastefczyka.pl
801 600 100

(koszt wg taryfy operatora)



Zawsze u siebie

Spełnij warunki promocji „KASA WRACA”, obowiązującej od 17.07.2019 r. do odwołania. Szczegóły w regulaminie dostępnym w placówkach oraz na kasastefczyka.pl.



TOTALNE STARCIE

Polityczna stawka wyborów prezydenckich jest ogromna. Wynik rozstrzygnie o przyszłości Polski nawet na dekadę. Prawica może wygrać, ale tylko pod warunkiem, że w kampanii zbuduje ruch społeczny, który zrównoważy przewagę strukturalną obozu III RP. Trzeba z całą mocą przywołać ducha pierwszej Solidarności.

POLSKA

Z dwóch kluczowych cech kampanii prezydenckich w Polsce jedna przemawia na rzecz reelekcji Andrzeja Dudy, druga niesie największe niebezpieczeństwo. Pierwsza to walory osobiste polityka, ważniejsze niż w jakichkolwiek innych wyborach. Wybierając w głosowaniu powszechnym głowę państwa, akceptujemy bądź odrzucamy bowiem kandydata w sposób dużo bardziej intymny niż w przypadku elekcji parlamentarnej, samorządowej, europejskiej. Mniej w tym akcie szyldu partyjnego, więcej spojrzenia w oczy człowieka. Relacja z kandydatem na prezydenta, a później prezydentem jest wyjątkowo bezpośrednia, mniej niż zwykle związana pętami wcześniejszych wyborów, partyjnych sympatii, nawet przekonań ideologicznych.

Osobiste atuty

To dlatego właśnie w wyborach prezydenckich najłatwiej wyskoczyć, zabłysnąć nowym postaciami, często w codziennej polityce uważanym za niepoważne albo obiektywnie niezdolne do zbudowania i utrzymania formacji politycznej. Z tego samego powodu Aleksander Kwaśniewski, mimo obiektywnych słabości jego prezydentury, umocnienia jej w całym postkomunistycznym bagnie, potrafił nieestetycznie pozyskiwać także część wyborców o konserwatywnych poglądach. Ale z takich samych przyczyn kosmicznie zarozumiała i odrealniona Bronisława Komorowska, mający wsparcie monopolistycznego wówczas systemu medialnego, przegrał z Andrzejem Dudą pięć lat temu. Wyborcy spojrzeli obu w oczy i dostrzegli coś, czego nawet wielką kampanią propagandową ówczesnie rządzący nie potrafili rozmyć. Oczywiście nie byłoby to zwycięstwo możliwe bez dobrej już wtedy kondycji całego obozu Jarosława Kaczyńskiego. Dziś, na kilka miesięcy przed bojem o ponowny wybór, prezydent Andrzej Duda ten błysk, tę zdolność pozyskiwania ludzi, sprawiania, by człowiek lubili, nadal może uważać za swój wielki atut. Dowodzą tego także spotkania z wyborcami, w tym ostatnia seria styczniowych wizyt (Kumelsk, Kolno, Lututów, Drożki, Namysłów) – to jest ten sam klimat, co w roku 2015. Ten sam luz i zdolność dobrej, autentycznej reakcji na spotkane sytuacje. Takie, jak przybicie piątki z dziewczynką, która podcho-



Prezydent Andrzej Duda to aktywny prezydent, który nie obawia się kontaktu z rodakami

dzi do prezydenta. Co ważne, spotkania te są organizowane konsekwentnie, a na mapie Polski, którą Andrzej Duda ma w swoim gabinecie, z zaznaczonymi odwiedzionymi (już w trakcie kadencji) powiatami, zostało bardzo niewiele miejsca, może kilka punktów. To będzie procentowało.

Niezsmarnowane lata

Pracuje na rzecz Andrzeja Dudy także dorobek obozu Zjednoczonej Prawicy. Programy prorodzinne i społeczne, wypracowane przez premiera Mateusza Morawieckiego dobry stan finansów państwa, niewielkie bezrobocie, wzrost płac, reformy państwa, wzmocnienie armii – to są mocne i kluczowe karty prezydenta w dyskusji wyborczej. Jako współautor tego dorobku może swobodnie stać do debaty o stanie Polski. Widać też, że gdyby prezydent posłuchał tych doradców, którzy podszeptali mu radykalne zwiększanie i tak naturalnie istniejącego w przypadku prezydenta dystansu wobec macierzystej formacji, zostałyby na lodzie. Środowiska opozycyjne, ich media, są tak bowiem zabetonowane w totalności, że żaden z licznych gestów Andrzeja Dudy (od wet sądowych przez

otwartość na spotkania z każdym) nie został doceniony. Koncepcja prezydentury apolitycznej to zresztą tak naprawdę pomysł na prezydenturę pustą, konserwującą system III RP, blokującą jakiegokolwiek konsekwentne projekty reformatorskie. Nie da się przecież zmienić państwa bez poparcia prezydenta i nie ma szans, by zrobić to bez wystąpienia napięć.

Zwłaszcza wtedy, kiedy podejmuje się starcie z uwłaszczonymi na państwie kastami, eliminuje mafie vatowskie, kończy z przemytem na gigantyczną skalę. Obóz Jarosława Kaczyńskiego presje związane z podjęciem wysiłku naprawy Polski wytrzymał, nie zawiódł także prezydent. Chociaż kilkakrotnie wystąpił zdecydowanie w roli korygującej kurs.

Plan opozycji

W kampanii prezydenckiej opozycja będzie grała na zwiększenie i wyolbrzymienie wspomnianej presji, wynikającej z podjęcia reform. Plan jest prosty: opisać polską rzeczywistość w sposób skrajnie nieprawdziwy, zagonić wszystkich spoza twardego kręgu PiS do własnej zagrody, zaostrzyć język i przekształcić wybory w wielki, emo-

jonalny plebiscyt. Licząc, że dzięki narysowanemu tak grubą linią wspólnemu mianownikowi kandydat opozycji dostanie chociaż o ten jeden głos więcej. I to jest właśnie ta wspomniana przeze mnie na początku tekstu druga cecha wyborów prezydenckich, najbardziej ryzykowna dla Andrzeja Dudy. Kalkulacje sztabowców obozu obrony III RP są tu proste i już realizowane: skoro na antypis padło w wyborach do parlamentu więcej głosów niż na prawicę, skoro ordynacja większościowa dała zwycięstwo (minimalne, ale jednak) opozycji w Senacie, to wystarczy powtórzyć ten zabieg. Stąd mnożenie kandydatów na prezydenta – stawka w pierwszej turze ma być tak silna, że Andrzej Duda nie ma szans na wygraną, a w drugiej turze kandydat opozycji zbiera poparcie wszystkich poza Dudą i wygrywa wybory. Po to właśnie Lewica pcha się z kandydaturą zwyciężonego już politycznie Roberta Biedronia, dlatego znalazły się duże pieniądze na kandydaturę Szymona Hołowni. Nie chodzi o to, by wygrać, celem jest zbudowanie zasobów, które następnie przerzuci się na ostatecznego kandydata opozycji – zapewne Małgorzatę Kidawę-Błońską.

Spokojnie się nie da

Warto o tym scenariuszu pamiętać, gdy słyszy się podszepty na prawicy, by i tę kampanię poprowadzić, unikając frontalnego starcia, zabiegając o poparcie poszczególnych środowisk opozycyjnych. Niestety, jest to niemożliwe. Media komercyjne czujnie pilnują, żeby nikt nie wychylił się o krok, a jeśli ktoś próbuje, natychmiast jest przywoływany do porządku. Przede wszystkim jednak marzenia sztabowców prawicy o kampanii opartej na merytorycznej debacie nie spełnią się nigdy, bo druga strona zawsze będzie miała możliwość wywołania ostrego sporu emocjonalnego i zawsze z niej skorzysta. Im bardziej jest słaba na polach programowym i jakości rządów poszczególnych ekip, tym chętniej to uczyni. Ciekawego porównania dostarczają tu dwie ostatnie kampanie. Zarówno wybory do Parlamentu Europejskiego (maj 2019 r.), jak i do Sejmu i Senatu (październik 2019 r.) były planowane przez prawicę jako możliwie wychłodzone, odarte ze sporu ideowego. W pierwszym przypadku wściekła ofensywa antykościelna została odrzucona serią przemówień prezesa Jarosława Kaczyńskiego, zdecydowano się na obronę wartości i w finale otrzymaliśmy wybuchowe zderzenie na polu stosunku do wiary, Kościoła, polskości i ogromny triumf Zjednoczonej Prawicy. W drugim tego nie zrobiono, różnice nie były nazywane tak jednoznacznie i wynik, choć wciąż dobry, był poniżej oczekiwań.

Gdzie jest większość

Analizom opozycji mówiącym o przewadze antypisu w głosowaniu powszechnym warto przedstawić inne wyliczenia. Jest bowiem prawdą, że patrząc przez pryzmat szyldów partyjnych, 13 października na przeciwników Zjednoczonej Prawicy padło 10 mln 215 tys. głosów, a na PiS 8 mln 51 tys. Jeśli jednak spojrzymy na to przez pryzmat podziału ideowego i podsumujemy wyniki formacji przynajmniej hasłowo głoszących szacunek dla wartości chrześcijańskich, tradycji, wiary, czyli dodamy wyniki PiS, PSL i Konfederacji, to otrzymamy 10 mln 900 tys. głosów. Uważam, że to jest właśnie – w ustawieniu podziału wedle stosunku do najważniejszych wartości – klucz do reelekcji prezydenta Dudy. Sporu ideowego nie należy zatem się bać, ale zdecydowanie, choć bez szaleństwa, uczynić go dominującą, obok stanu pań-



stwa, osi kampanii. Nie jest to zresztą żadne odkrycie: w wyborach większościowych zawsze szuka się takich mianowników, które dają wynik powyżej 50 proc. A głosujących Polaków szanujących tradycję i Kościół, chcących silnej Polski, nieubliżających korupcji, zadowolonych z ostatniego pięcioletnia jest więcej. Powtarzam: jeśli prawica zaniecha wykreślenia osi sporu, zrobi to opozycja, oczywiście po swoim.

Wynik będzie o włos

Nikt nie może mieć też złudzeń, że opozycja zaniecha mobilizacji społecznej. Wszystkie zasoby zostaną rzucone przeciw Andrzejowi Dudzie, i to niezależnie od tego, jak słaby kandydat wyłoni się z opozycyjnego chaosu. Sondaż pokazuje, że bez względu na to, kto stanie przeciw urzędującemu prezydentowi w II turze, wynik rozstrzygnięć się o włos. Dla aktywistów i wyborców opozycji, czujących się upokorzonymi rządami Zjednoczonej Prawicy, każdy prezydent będzie lepszy od obecnego.

winno użyć do jego wsparcia wszystkich zasobów. Warto się tu odwołać do ducha pierwszej Solidarności, bo pamięć o tamtym zrywie, kody kulturowe zawarte w jego przesłaniu wciąż są najsilniejszym spoiwem środowisk propolskich i proreformatorskich. Jeśli zadanie to nie zostanie podjęte, to pomimo ogromnego poparcia dla rządów prawicy tego jednego głosu w kluczowym dniu wyborów prezydenckich może zabraknąć.

Na czele zmian

Ofensywa powinna też zawierać silne elementy programowe. Trzeba przestać się oglądać za siebie, na nowo odczytać najważniejsze potrzeby społeczne (ochrona zdrowia wydaje się tu na pierwszym planie, obok reformy sądownictwa) i stanąć na czele zmiany. Tak, tak – nawet urzędujący obóz musi iść z ofertą zmiany. Inaczej powstaje wrażenie martwoty i pychy władzy, czyli mamy przypadek Bronisława Komorowskiego. W takim rozdaniu uwa-

**Marzenia sztabowców
prawicy o kampanii opartej
na merytorycznej debacie nie
spełnią się nigdy, bo druga
strona zawsze będzie miała
możliwość wywołania ostrego
sporu emocjonalnego i zawsze
z niej skorzysta. Im bardziej jest
słaba na polach programowym
i jakości rządów poszczególnych
ekip, tym chętniej to uczyni.**

Każdy też niesie kluczową dla opozycji obietnicę: zemstę na pisowcach za to, że śmieli odebrać władzę ludziom czującym się właścicielami Polski od 1944 r. i – co więcej – że rządzą zaskakująco sprawnie. Dlatego już dziś trzeba ruszać z organizowaniem ruchu społecznego, który zrównoważy przewagę strukturalną, medialną, biznesową i zagraniczną obozu opozycyjnego. Ruchu, który dotrze do każdego, który ominie media, który wyrwie z domu uśpionych wyborców. W tym sensie, z tego punktu widzenia, o kampanii trzeba myśleć tak, jakby się było w opozycji. Poza pluralistyczną telewizją publiczną największe ośrodki medialne, miliardowe potęgi, zagrają we wspólnej antydurowej orkiestrze.

Dlatego potrzebne jest odwołanie się do innych środków. To kierownictwo Zjednoczonej Prawicy musi znaleźć formułę takiego ruchu i po-

zam, że jest nawet pewna szansa na wygrana Andrzeja Dudy w pierwszej turze. Ale to się tylko może zdarzyć. Trzeba zakładać drugą turę i trzeba walczyć o większość, która jest, istnieje, musi zostać jednak zmobilizowana. Tych wyborów nie da się przejść spokojnie, będą one zwarem totalnym, bo naprzeciwko stoi wciąż totalna opozycja. Stawką jest przyszłość Polski nawet na dekadę. Z jednej strony kontynuacja dobrego czasu dla Polski, z drugiej – cofnięcie do epoki balcerowiczowskiego darwinizmu i fala represji dławiąca wolność słowa, wprowadzająca reedukację Polaków w stylu skrajnej lewicy.

MICHAŁ KARNOWSKI

Artykuł opublikowany w tygodniku Sieci 4/2020.

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



AGD

NAPRAWA telewizorów i monitorów, Serwis Elektroniki RTV, ul. Księcia Witolda 19/3 (obok Lidla) Biała Podlaska. Tel. 83 342 32 32, 504 035 771

BUDOWLANE

SPROWADZAMY PUSTAKI SUPOREX, BETON KOMÓRKOWY BEZPOŚREDNIO Z FABRYKI, CENY MOCNO HURTOWE, TRANSPORT GRATIS, www.mekbud.pl Tel. 795-400-522

MOTORYZACJA

SPRZEDAM do BMW 18 benzyna: głowica, skrzynia biegów, rozrusznik, alternator, wizkoza i inne. Tel. 668401215

OPEL astra 1,6 selection 8v 2001 r., benzyna, zielony, OC kwiecień, badania wrzesień, serwisowany na bieżąco 3500 zł. Tel. 694820401

ROLNICZE

KUPIĘ stodołę może być zawalona. tel. 503-100-349
KUPIĘ silnik S-231 obojętny stan plug 4 rotacyjna siewnik zachodni 2-3 m szer. Tel. 517962875 lub SMS

RÓŻNE

POŻYCZKA pozabankowa do 1000 zł w 15 minut. Minimum formalności. Akceptujemy każde źródło dochodu. Bez sprawdzania w BIK. Biała Podlaska Tel. 795502191
SPRZEDAŻ i wynajem rusztowań elewacyjnych warszawskich, dostępne w sprzedaży nowe i używane,

www.mekbud.pl Tel. 795-400-522

USŁUGI

USŁUGI transportowe, cała Polska, auto do 3t, auto z przyczepą do 6t. www.mekbud.pl Tel. 795-400-522
USŁUGI transportowe, cała Polska, liczone w jedną stronę, różne ładunki. www.mekbud.pl Tel. 795-400-522

ZDROWIE

MEDYCYNĄ estetyczną i anti-aging, lek. med. Małgorzata Konon-Kisiel, botox, kw. hialuronowy, peelingsi medyczne, leczenie łysienia i nadmiernej potliwości. Tel. 501620981

INSTRUKCJA DODAWANIA OGŁOSZEŃ:

Aby dodać ogłoszenie należy nadać wiadomość SMS na numer **73601**
– koszt sms-a 3,69zł (3 złote + 23 procent VAT) za 160 znaków.

Wiadomość musi zostać napisaną w języku polskim bez polskich znaków diakrytycznych wg. wzoru:

tpo.kod rubryki.tekst ogłoszenia.numer telefonu

Kody rubryk:

tpo.a.x.y gdzie „a” oznacza rubrykę: AGD
tpo.b.x.y gdzie „b” oznacza rubrykę: BUDOWLANE
tpo.k.x.y gdzie „k” oznacza rubrykę: KSIĄŻKI
tpo.ma.x.y gdzie „ma” oznacza rubrykę: MATRYMONIALNE
tpo.me.x.y gdzie „me” oznacza rubrykę: MEBLE
tpo.mo.x.y gdzie „mo” oznacza rubrykę: MOTORYZACJA
tpo.n.x.y gdzie „n” oznacza rubrykę: NAUKA
tpo.nk.x.y gdzie „nk” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ
tpo.nw.x.y gdzie „nw” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI WYNAJME
tpo.ns.x.y gdzie „ns” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM
tpo.op.x.y gdzie „op” oznacza rubrykę: ODAM-PRZYJMĘ

tpo.o.x.y gdzie „o” oznacza rubrykę: ODZIEŻ
tpo.pp.x.y gdzie „pp” oznacza rubrykę: PRACA PODEJMĘ
tpo.pz.x.y gdzie „pz” oznacza rubrykę: PRACA ZATRUDNIĘ
tpo.rl.x.y gdzie „rl” oznacza rubrykę: ROLNICZE
tpo.rz.x.y gdzie „rz” oznacza rubrykę: RÓŻNE
tpo.u.x.y gdzie „u” oznacza rubrykę: USŁUGI
tpo.zd.x.y gdzie „zd” oznacza rubrykę: ZDROWIE
tpo.zw.x.y gdzie „zw” oznacza rubrykę: ZWIERZĘTA
gdzie (po kropce) w miejsce „x” należy wpisać treść Ogłoszenia, a w miejsce „y” należy wpisać numer telefonu osoby wysyłającej Ogłoszenie – przykład treści sms ogłoszenie sprzedaży auta w rubryce MOTORYZACJA:
tpo.mo.sprzedam audi a4 2001r 19tdi srebrny 19000 zł. Tel.555444333

SKUTECZNA REKLAMA

w Tygodniku Podlaskim (10 tysięcy nakładu)

tel. 695 353 321, reklama@tygodnikpodlaski.pl



KOLEŁY KTÓRE ŁĄCZĄ LUDZI

Za nami jubileuszowa, 25 edycja Międzynarodowego Festiwalu Kolęd Wschodniostowiańskich. Można śmiało powiedzieć, że to jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych nie tylko w naszym regionie, ale całej wschodniej części Polski.

TERESPOL

W miniony weekend Terespol tętnił kulturą i dumą z przynależności do wielkiej, różnorodnej Rzeczypospolitej. Festiwal, jak co roku, przyciągnął wspaniałych artystów oraz rzeszę wolontariuszy, którzy włączyli się w organizację wydarzenia, którego ideę pięknie przedstawił ks. Jarosław Łoś, proboszcz Parafii Prawosławnej pw. św. Apostoła Jana Teologa. – Śpiewamy kolędy i pieśni bożonarodzeniowe wszyscy, bez względu na przynależność narodową i wyznaniową. Tu, na granicy Rzeczypospolitej, będziemy przeżywać wspólne kolędowanie. To swista podlaska modlitwa, gdzie wykonawcom nuty dyktuje wiara i serce – mówił kapłan. **HS**



Z Pożyczką Zaratka nie tylko na narty

Mamy już grudzień i zaczynamy myśleć o zbliżającej się zimie. Przed nami okres świąteczny, karnawał, ferie zimowe. Warto więc już teraz zagospodarować wolne dni i założyć budżet na ten cel. Pomocna na pewno będzie Pożyczka Zaratka.

Zbliżający się koniec roku i początek następnego to zwykle czas, kiedy wydajemy znacznie więcej pieniędzy. Święta Bożego Narodzenia to przede wszystkim święto religijne, które każdemu z nas kojarzy się z ciepłem rodzinnego domu i bliskością. Stąd pragnienie obdarowywania się prezentami. Jednak chęć sprawienia podarków to także wydatek, często niemały. Nadchodzący po świętach sylwester i karnawał, a także ferie zimowe to czas zabawy i bez troski, na który musimy być przygotowani finansowo. Zatem im szybciej zaplanujemy czas i budżet na najbliższe miesiące, tym łatwiej unikniemy niepotrzebnej „szarpaniny”. Zwykle w tym czasie pomagamy sobie pożyczką. Warto więc skierować kroki do placówki Kasy Stefczyka po Pożyczkę Zaratka. Jest ona szczególnie atrakcyjna, gdy chcemy dofinansować czekające nas wydatki, uzupełnić domowy budżet.

Pożyczka Zaratka dedykowana jest tym klientom Kasy Stefczyka, którzy potrzebują dodatkowego niedużego wsparcia

finansowego. Dzięki niej można otrzymać 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł. Ważne jest również to, że każdy z łatwością może obliczyć wysokość miesięcznej raty – wynosi ona jedynie 25 zł za każdy pożyczony 1000 zł. Oznacza to, że miesięcznie będziemy płacić raty wynoszące odpowiednio: 25 zł, 50 zł, 75 zł lub 100 zł.

Prowizja za udzielenie Pożyczki Zaratka wynosi 0 zł, a czas obowiązywania umowy to 4 lata. Ponadto w okresie spłaty zobowiązania nie będą naliczane opłaty za prowadzenie rachunku płatniczego IKS, chyba że nastąpi wcześniejsza całkowita spłata zobowiązania. Kasa zapewnia też elastyczność w wyborze dnia spłaty miesięcznej raty, np. tuż po otrzymaniu wynagrodzenia.

Dodatkową korzyścią Pożyczki Zaratka jest możliwość jej otrzymania bez zaświadczenia o dochodach. Wystarczy w placówce Kasy okazać dowód tożsamości oraz podpisać oświadczenie o zarobkach. Wstępną informację kredytową otrzymamy nawet w 15 minut.



Pożyczasz:

Miesięczna rata:

1000 zł



25 zł

2000 zł



50 zł

3000 zł



75 zł

4000 zł



100 zł

Złóż wniosek, jak Ci wygodnie: przez telefon, online lub w placówce!

kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Przykład reprezentatywny z dnia 01.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (provizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Pożyczka Zaratka dostępna dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku.